

Alfred Jensen

Polonica w szwedzkiej literaturze

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 277-288

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

senek był Kołłątaj, on, który jeszcze później dorabiał odpowiednie piosenki do *Cudu*, możliwe, że go o to prosił sam Bogusławski: do tych rozmiarów należałoby odnieść tradycję zachowującą się tak długo o autorstwie Kołłątaja ¹⁾.

Przypuszczeniu temu nie sprzeciwia się wiadomość podana przez samego Kołłątaja, jakoby wiersze zaczął pisać dopiero w więzieniu w Josefstadzie: pisał już wiersze w styczniu 1794, jak świadczy wspomniany poprzednio rękopis (s. 109). On sam później nie przywiązywał już wagi do tych ulotnych wierszyków, zadowolony, jeżeli w chwili właściwej odniosły pożądany skutek.

Wobec braku innych danych trudno rzecz rozstrzygnąć stanowczo, mimowoli jednak chętnie złączyłoby się postać wielkiego polityka z tak pamiętnymi chwilami w dziejach sceny polskiej — trudno też przy rozpatrywaniu kwestyi oprzeć się wrażeniu, że szczegóły podane przez Bogusławskiego są bardzo niepewne: tak niedokładnie i niejasno właściwy autor o swej sztuce nie pisze nawet w kilka lat po jej napisaniu. Same przypuszczenia jednak nie rozwiązują kwestyi: może przypadek pozwoli kiedyś rzecz całą rozstrzygnąć stanowczo.

Lwów.

Wiktor Hahn.

Polonica w szwedzkiej literaturze. ²⁾

III.

Zaznaczyłem już przedtem, że literackie zainteresowanie się Polską w Szwecyi w latach 30-ych i 60-ych XIX. wieku płynęło wyłącznie z uczucia, a nie opierało się na żadnych wiadomościach rzeczowych lub językowo-literackich. Stąd też jasne jest chyba, że Polska znikła z szwedzkiej świadomości narodowej równie szybko, jak się pojawiła, a gdy przygasł płomień liberalno-wolnościowego zapału, ochłódł też zupełnie ogólny nastrój przychylny dla Polski.

Gdy się rozglądniemy w drugiej połowie minionego stulecia, trudno oprzeć się zdziwieniu, jak rzeczywiście Szwecya była wtedy źle poinformowana o polskich stosunkach. Wielcy poeci polscy byli znani ledwie po imieniu; tłumaczenia z języka polskiego, za pośrednictwem niemieckiem lub francuskim były zupełnie przypadkowe, beztreściowe, pod względem literackim bez

¹⁾ Kołłątaj niezawodnie znał Bogusławskiego, mógł więc pozostawać z nim w korespondencji i na jego prośbę dorobić odpowiednie piosenki, lub też może zwrócić jego uwagę na potrzebę sztuki patryotycznej, do której przysłał mu po porozumieniu aktualne piosenki. Uwadze jego niezawodnie nie uszedł wielki wpływ sceny.

²⁾ Por. Pamiętnik literacki 1910 (IX) s. 292—305 i 491—506.

najmniejszej wartości. Tytuły tych tłumaczeń, opatrzonych w nazwiska polskich autorów, wystarczają, by wykazać, jak mało wzbogacały się przez to wiadomości szwedzkie o polskiej literaturze. Z okresu 1870—90 znane mi są następujące książki:

Autobiografia urodzonej w r. 1829 w Berlinie Polki, dr. med. Maryi Elżbiety Zakrzewskiej, autorki dzieła angielskiego „The womans right to labor.“ Ta autobiografia, napisana w r. 1859 w Ameryce Północnej, nosi w tłumaczeniu szwedzkiem Selmy Borg tytuł: „Huru hinder brytas“ („Jak przełamywać trudności“). Sztokholm 1871. — 135 stron.

Dwa spirytyczne odczyty hr. Adolfa Ponińskiego ukazały się w r. 1874 w Sztokholmie p. t.: „Andarnas umgänge med människorna“ („Obcowanie duchów z ludźmi“ 78 stronic). Treści belletrystycznej są nowele „Następstwa zazdrości“ J. Priorowskiej (w *Novell-Magasinet Malmö*) 1880, 38 stron; dalej „Tatiana, Wnętrza z Rosyi“ Józefa Lubomirskiego (Norrköping 1882), przełożone z niemieckiego przez — „ck“, a wreszcie wstrętny romans sensacyjny zagranicznego wyrobu, który w sposób niezwykle fantastyczny kreślił wypadki ostatniego polskiego powstania, jako felieton dla chciwych sensacyi czytelników. Tytuł tej nędznej roboty, której wartość artystyczna została jeszcze zmniejszona przez nędzne ilustracye, opiewa „Widziadło Polski“.

Z wyjątkiem krótkiego życiorysu Jana Kazimierza w „Svenska Familj-Journalen“ 1885 r. („Ostatni potomek Wazów na polskim tronie“, ułożony przez E.) pozostawała literatura polska długo jeszcze zupełnie nieznaną i wyjątkowo tylko przedostało się nazwisko polskie do literatury szwedzkiej za pośrednictwem francuskiem. W r. 1895 omawiana była w „Ny Ill. Tidning“ „Barbara Radziwiłłówna“ A. Wodzińskiego przez Annę Wall, a 1900 r. ukazało się w tymże tygodniku sprawozdanie E. Weera z Pamiętników hr. Potockiej, wydanych przez K. Stryjeńskiego, a przełożonych w całości z francuskiego w r. 1902.

Kiedy w r. 1886 A. Ahnfeldt wydał swe „Dzieje literatury powszechnej“, oparte głównie na dziele Scherra, cała część słowiańska została tu bardzo krótko, powierzchownie i błędnie opracowana. Nazwisk wprawdzie nie brak, ale suche wyliczenie przeróżnych autorów świadczy o wartości tych „popularnych“ dziejów literatury. Wymienieni: Marcin Gallus, Kadłubek, Długosz, Sarbiewski, Szymonowicz, Kochanowski, Pasek, Karpiński, Woronicz, Niemcewicz, Mickiewicz, Brodziński, Odyniec, Korsak, Słowacki, Zaleski, Malczewski, Goszczyński, Garczyński, Krasiński, Lelewel, Moraczewski, Szajnocha i Maciejowski — wszystko bez ładu z podaniem suchych dat i nic nie mówiących tytułów dzieł.

Pierwszym polskim poetą, którego wprowadzono do literatury szwedzkiej, był Krasiński, którego „Le Dernier“ z „Re-

vue des deux mondes“ ogłoszono w „Aftonbladet“ Nr. 51 z r. 1863. Następnie przysłała kolej na Kraszewskiego, którego „Hrabina Cosel“ wyszła w r. 1884, przełożona — prawdopodobnie z francuskiego — przez C. Eichhorna. „Ny Ill Tidning“ 1887 zamieścił krótką, niepodpisaną biografię tego popularnego powieściopisarza z powodu jego śmierci. Dopiero w r. 1893 uprzystępniono Kraszewskiego szwedzkim czytelnikom przez przekład powieści „Resurrecturi“ („Adelskronan“) w przekładzie z oryginału polskiego E. Weera. Próbkę poezji Adama Mickiewicza poznała Szwecya po raz pierwszy w r. 1889: „Ny Ill Tidn.“ drukowała zręczny przekład z niemieckiego przez dziennikarza Oskara Gullicssona: „Primula veris“.

* * *

Dopiero w latach 1890-ych rozpoczyna się systematyczne studium literatury polskiej. Ponieważ zaś to bezpośrednie poznanie się z Polską, związane jest po części ściśle z moją literacką działalnością, przeto muszę tu krótko i o sobie wspomnieć.

W czasie licznych podróży do Krakowa, Lwowa i Poznania od r. 1890 zebrałem dość obfity polski materiał, który w książce „Slavia“ I. (1896) rozdzieliłem na 3 części: „Stracona Polska“ (Zrusyfikowana Warszawa), „Obrazy z Galicji“ (Lwów, Kraków, Wieliczka) i „Polska, która jeszcze nie zginęła“ (Jubileusz Kościuszkowski w Poznaniu, Mickiewicz, Matejko itd.) Następnie ogłosiłem w różnych czasopismach liczne artykuły o literaturze polskiej i tak:

W „Nordisk Tidskrift:“ „Twardowski, podanie o polskim Fauście“ 1897; Mickiewicz: „Dziady“ (wraz z próbkami poezji) 1897. W „Finsk Tidskrift“ (Helsingfors): Mickiewicz: „Pan Tadeusz“ (Studyum) 1897; „Mickiewicz i liczba 44, przyczynek do dziejów słowiańskiej mistyki“ 1897; „W setną rocznicę Adama Mickiewicza“ 1898; „Nowo odkryte poezye Krasinśkiego“ (według Kallenbacha w Bibl. Warsz.) 1903. W temże czasopiśmie szwedzko-finlandzkim jeszcze w r. 1892 omówiłem dokładnie literackie stosunki między Puszkinem a Mickiewiczem w związku z epilogiem „Dziadów“ i Puszkina „Mednyj vsadnik“. Cały jednak nakład odnośnego zeszytu został skonfiskowany niestety przez rosyjską cenzurę; ta sama rozprawka ukazała się w „Stockholmer-Kalender Nornan“ 1906 pod zmienionym tytułem „Apoteoza caratu“.

Nadto ogłosiłem w „Historisk Tidskrift“ 1907 mały artykuł p. t. „Bitwa połtawska, skreślona w polskiej kronice rymowanej Piotra Bolesły z r. 1709“, a w czasopiśmie „Čechische Revue“ (Praga) 1907 porównawcze studyum o temacie Lenory w zachodnio-słowiańskiej poezji artystycznej, gdzie uwzględniłem szczególnie balladę Mickiewicza „Ucieczka“ i polskie opracowania Lenory Szyrmy i Odyńca.

Równocześnie z temi studjami literacko-historycznymi zacząłem tłumaczyć utwory polskich poetów. Rozpocząłem od Krymkich sonetów Mickiewicza („Bakczyseraj“, „Grób Potockiej“ i „Czatyrdah“ w „Ny Ill. Tidn.“ 1896). — W tym samym roku ukazała się moja słowiańska antologia „Ur slavernas diktvärld“ (Ze świata słowiańskiej poezji), zawierająca Ballady i romanse Mickiewicza. W roku 1898 pojawił się mój przekład Pana Tadeusza, a w r. 1899 pierwsza część mojej antologii polskich poetów „Polska skalder“, która zawiera następujące poematy: ułamki „Zamku Kaniowskiego“ Goszczyńskiego i „Maryi“ Malczewskiego; następnie Mickiewicza: „Konrad Wallenrod“, „Farys“, „Improwizacya“ i „Do matki Polki“; Słowackiego: „Anhelli“, „Ojciec zadżumionych“ i „Testament mój“; Ujejskiego: „Melodye biblijne“.

Kiedy Sienkiewicz uzyskał w r. 1905 literacką nagrodę Nobla, oddał szwedzkiej Akademii 5.000 franków do rozporządzenia celem wydawania szwedzkich dzieł o polskiej historii i literaturze. Wskutek przyznania mi tej sumy mogłem wydawać w dalszym ciągu Antologię „Polska skalder“: w r. 1906 wyszły 3 nowe części, obejmujące: Krasińskiego „Irydiona“, „Nieboską komedyę“, „Przedświt“ i „Psalm dobrej woli“; Lucyana Rydla: „Na zawsze“ (grany w królewskim Teatrze dramatycznym) i „Wyspiańskiego“ „Wesele“ (III. akt).¹⁾

Na podstawie studyów w polskich bibliotekach, szczególnie w Bibliotece im. Ossolińskich we Lwowie, badałem systematycznie starszą polską literaturę, odnoszącą się do historii szwedzkiej; owocem tych poszukiwań była książka, wydana w r. 1904 Svenska bilder i polska vitterheten, z której dokładne sprawozdanie p. t. Obrazy szwedzkie w literaturze polskiej zostało ogłoszone w r. 1907 w Poznaniu przez wielce zasłużonego około literackiego zbliżenia między Polską a Szwecją Hr. Wawrzyńca (Lars) Benzeltjernerę von Engeström.²⁾ Jako dodatek do tego dzieła ukazały się 1906 roku w naukowym czasopiśmie „Le Monde Oriental“ w Upsali uzupełnienia: „Suecica w polskiej literaturze“ Należy wreszcie wymienić odnośnie do mojej polsko-literackiej działalności dwa wyczerpujące studia, poświęcone Elizie Orzeszkowej i Henrykowi Sienkiewiczowi, umieszczone w „Finsk Tidskrift“ w latach 1904 i 1906. Nadto pomieściłem w „Folkbiblioteksbladet“ z r. 1906 mały artykuł o Sienkiewicz.

* † *

Najbardziej czytany i znany w Szwecji autorem polskim jest Sienkiewicz, którego popularność wskutek nagrody

¹⁾ Por. ocenę pny E. Weer w Stockholm Dagblad 1906.

²⁾ Por. ocenę tej pracy pióra Wiktora Hahna w Pamiętniku literackim 1908 (VII). s. 228—230.

Nobla w r. 1905 jeszcze bardziej wzrosła. Po raz pierwszy zazna-
 znajomiła się z nim Swecya w r. 1887, za pośrednictwem nie-
 szczególnej zresztą „przeróbki“ „Ogniem i mieczem“, wydanej
 w Sztokholmie, a podpisanej znakiem „M. H-n.“ Następnie
 przyszła kolej na „Bartka zwycięzcę“ 1889 (Helsingfors); a dalej
 w początku chronologicznym: „Quo vadis?“ 1898 (nowe wyda-
 nie 1902); zbiór opowiadań 1899 („Bartek zwycięzca“, „Latar-
 nik“, „Czyja wina?“; „Janko muzykant“, „Przez stępy“, „Kome-
 dy z pomyłek“, „Ogniem i mieczem“ (przełożył Valborg Hed-
 berg) 1900; „Rodzina Połanieckich“ (przekład O. H. Dumratha)
 1901 i „Na marne“ (przekład J. Granlunda) 1901 r.

Wszystkie te dzieła tłumaczono jednak z francuskiego lub
 niemieckiego; dlatego też przekłady te mniej lub więcej nie-
 dokładne i zbyt swobodne. Istotnie wierne zaznajamianie się
 z Sienkiewiczem rozpoczęło się dopiero w r. 1896 przez prze-
 kłady panny „E. Weer“, która około literatury polskiej w Szwec-
 cyi niezwykle się zastrężyła.¹⁾

Przekłady jej z Sienkiewicza są następujące: z r. 1906:
 „Hania“, „Za chlebem“, „U źródła“, „Pójdźmy za nim“, „Orga-
 nista z Ponkły“, „Lux in tenebris lucet“; z r. 1901: „Potop“,
 „Ta trzecia“, „Na jasnym brzegu“, „Niewola tatarska“, „Z pa-
 miętnika Pozn. nauczyciela“, „Stary sługa“, „Sielanka“, „Sen“;
 z r. 1902: „Bez dogmatu“, (2 wydania), „Pan Wołodjowski“;
 z r. 1903: „Krzyżacy“, „Szkice węglem“, „Pójdźmy za nim!“,
 „Laternik“; z r. 1904: „Bartek zwycięzca“; z r. 1905: „Bądź
 błogosławiona“ (w czasopiśmie „Idun“); z r. 1906: „Na polu
 chwały“; z r. 1910: „Selim Mirza“ i „Wiry“.

Należy wreszcie wspomnieć, że „Selima Mirzę“ już w r. 1906
 przełożył Alfred Jensen dla „Stockholms Dagblad“. Zresztą mało
 zostawił Sienkiewicz śladów w literaturze szwedzkiej; oprócz
 mojego wymienionego już studjum o Sienkiewicz, ogłosiły
 o nim szkice literackie E. Weer w Stockholms Dagblad 1897
 i 1900 r. i w czasopiśmie „Idun“ 1905 r., a nadto Hellen Lind-
 gren w czasopiśmie „Ord och Bild“ 1902. Ułożony przez Al-
 freda Jensena poemat ku czci Sienkiewicza z powodu nagrody
 Nobla ukazał się w zupełnie swobodnym i nieco skróconym prze-
 kładzie Wawrz. Benzeltjerny-Engeströma w Poznaniu 1907: Po-
 emat odczytany przez Autora na bankiecie 12 grudnia 1905.

* * *

Największą ilość przekładów polskich powieści dostarczyła
 wymieniona powyżej pna E. Weer. Rozpocząwszy swą literacką
 działalność przekładem Kraszewskiego „Resurreciuri“, przełożyła

¹⁾ Jej właściwe nazwisko jest Ellen Wester; ale żeby uniknąć
 pomieszania z krewną jej tego samego nazwiska, pisującą szwedzkie
 oryginalne nowelle, podpisuje się ona zawsze „E. Weer“.

pominąwszy romanse i nowele Sienkiewicza, najlepsze utwory „Elizy Orzeszkowej“ a mianowicie:

1894: „Mirtala“, 1895: „Meir Ezofowicz“, 1897: „Nad Niemnem“ — „Dwa bieguny“, 1898: „Bene nati“, 1899: „Cham“, 1900: „Argonauci“, 1901: „Pieśń przerwana“ — „Dziurdziowie“, 1902: „Światło w ruinach“ — „Babunia“ — „Śmierć domu“ — „Zagadka“ — „Silny Samson“, 1904: „Ascetka“ — „Moment“ — „Z różnych dróg“, 1906: „Czciciel potęgi“, 1908: „Gloria victis“, 1909: „Gedali“.

Do tych przekładów niezwykle sumiennych i poprawnych przyłącza się cały szereg przekładów innych polskich nowelistów, którzyby zresztą pozostali nieznanymi szwedzkiemu czytelnikowi. W r. 1901 ukazała się szwedzka jej antologia: „Det unga Polen“ (Młoda Polska), która zawiera następujące dzieła: Maur. Zych: „Roździobią nas kruki i wrony“, „Poganin“, „Do swego Boga“, Stefan Żeromski: „Siłaczka“, „Cokolwiek się zdarzy“, Wacław Sieroszewski: „Czukcze“, Wł. Reymont: „Venus“, Andrzej Niemojewski: „Piekło“, K. Przerwa-Tetmajer: „Książd Piotr“, Wanda Dalecka: „Na popasie“, G. Daniłowski: „Chudy pan“.

Prócz tego złożyła E. Weer dowody swego talentu w przekładaniu rzeczy polskich — z energią godną pochwały — także w dziennikach szwedzkich. W „Finsk Tidskrift“ ukazało się w r. 1897 opowiadanie Sieroszewskiego („Ofiara bogom“), tegoż „Chajlach“ w „Dagens Nyheter“ i „Risztau“ w „Stockholms Dagblad“ 1907 r. Nadto ogłosiła w „Dagens Nyheter“ „Nowy Rok“ B. Prusa i „Zapomnienie“ St. Żeromskiego w „Finsk Tidskrift“ z r. 1904.

E. Weer zaznaczyła się też jako tłumaczka polskich wierszy, choć w mniejszym stopniu. W r. 1907 ogłosiła w „Stockholms Dagblad“ „Hymn o zachodzie słońca na morzu“ Słowackiego, w r. 1909 w tym samym dzienniku włoski poemat „Willa Wołkowskich“ Maryi Konopnickiej. — Było to pierwsze wprowadzenie Maryi Konopnickiej do literatury szwedzkiej. Niektóre próbki jej poezji i przedwstępne prace do literackiego studium o Konopnickiej, napisane przezemnie, niestety nie zostały jeszcze ogłoszone. Rozmowę wieczorną Mickiewicza przełożyła E. Weer w „St. Dagblad“ 1910 (Nr. 49).¹⁾

Także w swych oryginalnych utworach zajmuje się E. Weer nieraz Polską. W roku 1898 zamieszczał „Dagens Nyheter“ jej korespondencje z Krakowa, Warszawy i domu polskiego emigracyjnego (Gierzyńskiego) we Francji. Prócz szkiców o Sienkiewiczu, napisała wiele artykułów o Orzeszkowej (w „Idun“

¹⁾ W „St. Dagbl.“ z r. 1910 w nr. 8 ogłosiłem tłumaczenia trzech wierszy Konopnickiej: „Zaszumił las“, „I wiosna przyjdzie i kwiat rozwinie“ i „Ta gwiazda, co się moją zwi“, nadto obszerny nekrolog tej poetki (nr. 284 z r. 1910).

1895, w „St. Dagblad“ 1906) i skreśliła w „Dagens Nyheter“ 1899 swoje spotkanie ze wspomnianą autorką. Następnie napisała szereg obrazków kulturalnych polskich: „Więzione księżniczki, Nieco o wychowaniu arystokratycznych dziewcząt w Krakowie“ („Idun“ 1899), „Ruch kobiecy w Polsce“ („Dagny“ 1907), „Polskie wspomnienia, kilka uwag do opowiadania“ „Gloria victis“ („Dagny“ 1908), „Polski szlachcic w Danii 1658—1659“ (Pasek w „Dagny“ 1908), „Polskie życie szlacheckie w XVII. i XVIII. w.“ („Varia“ 1908), a wreszcie „Z życia Katarzyny Jagiellonki“ (w „Nordisk Tidskrift“ 1909). — Artykuł o Juliuszu Słowackim ukazał się w roku 1912 w Aftonbladet.

* * *

Pozostaje mi jeszcze wskazać kilka zjawisk w najnowszej belletrystyce szwedzkiej, odnoszących się do Polski. W pierwszym rzędzie napotykamy tu imię Mariki Stjernstedt.

Marika Stjernstedt, zamężna po raz drugi ze szwedzkim nowellistą Ludwikiem Nordströmem, jest córką szwedzkiego generała porucznika L. W. Stjernstedta, który był ożeniony po kolei z dwiema Polkami, siostrami Ciechanowieckimi. Ze swego pierwszego małżeństwa z Maryą Pauliną Wiktoryą Ciechanowiecką miał córkę Marikę, urodzoną w r. 1875. Choć matka w rok po jej urodzeniu umarła, pod wpływem jednak macochy był język polski jej językiem ojczystym we właściwym tego słowa znaczeniu, a choć posługuje się wyłącznie w literaturze językiem szwedzkim (wyjątkowo tylko francuskim), zna jednak dobrze język polski, a w czasie swych podróży za granicę — do Francji i do polskich okolic — nawiązała z Polską literackie i osobiste stosunki.

Literackim owocem tych polskich wspomnień jest powieść „Janinas hjärta“ („Serce Janiny“), która ukazała się w r. 1905. Opowiadanie rozpoczyna się w Paryżu w arystokratycznej kolonii polskiej emigrantów po roku 1863, gdzie niektórzy — n. p. arystokratyczny ojciec bohaterki — zachował w sobie coś z dawnego zapału i wiary w sprawę polską, gdy natomiast inni patrzą bardziej sceptycznie w przyszłość. Następnie atoli przenosi się właściwa akcja do Białej na Litwie, gdzie Janina Zabelowa zaręcza się ze Stefanem Sienkowskim. Potajemnie atoli kochała przed tem innego i gdy ten nagle się zjawia, zapłonawszy na nowo dawną namiętnością, opuszcza skrycie swego narzeczonego, by towarzyszyć tamtemu. Po namiętnem pożegnaniu wraca do Białej, gdzie ginie z ręki tłumu zdziczałego w czasie wojny tu-recko-rosyjskiej. Śmierć może być dla biednej Janiny jedynym rozwiązaniem strasznego konfliktu sercowego.

Opowiadanie, które zasługiwałoby na polski przekład, ma w sobie coś z polskiego nastroju tak w skreśleniu charakterów

jak w opisie litewskiego krajobrazu z szaremi siołami, stepem i jednotonnym gościńcem wśród brzozowych alei.

Marika Stjenrstedt opracowała nadto temat polski z pewnym humorem w małym szkicu „Paweł Pawłowicz Jankoski“ (1905). Jan oski jest typowym pełnomocnikiem polskiego szlachcica. Pan jego Kazimierz Zabielski wymawia mu służbę, kiedy wyszło na jaw, że wyzyskiwał swego chlebobawcę. Mimoto wedle prawdziwego polskiego szlendryanu daje Zabielski niewiernemu słudze miejsce zarządcy na innym folwarku, gdzie Jankoski się żeni i wygodnie urządza.

Poeta Sigurd Agrell (ur. 1881), profesor języków słowiańskich na uniwersytecie w Lund i znakomity znawca polskiego języka, zajmował się nieraz Polską. W swym zbiorze „Sto i jeden sonetów“ (1906) poświęca językowi polskiemu następujący sonet:

Du polska är och blir aristokraten
bland slavers barn, du språk af stolta paner
med sporrars klirr hos brokiga ulaner,
som tjäna sirligheten, hjältedaten

och böjda kyssa husfruns hand på maten.
Du älskar prälet och den höga laten
och lik en praktsjuk tupp bland guldfasaner
du kretsar ängsligt kring om de divaner,

där dina sköna, mörka kvinnor hvilat
med barmen smekt i ljusblått och i lila
och härskarvisst med hvita tänder smila.

Men fast du tyckes allt för fin och vek,
i seklers år du håller ut din lek,
så stolt och oböjd som Litauens ek.

(= Jesteś Polką i pozostaniesz arystokratką wśród słowiańskich dzieci, mowo dumnych panów, o dźwięczących ostrogach pysznych ułanów, którzy służą elegancyi i czynom bohaterskim i z ukłonem całują rączkę pani domu po uczcie. Lubisz przechwałki i szeroki gest, a podobna do chełpliwego koguta wśród bażantów, krążysz trwożliwie około otoman, gdzie spoczywają twoje smagłe, piękne kobiety, z łonem osłoniętym jasnym błękitem i fioletem i z białymi ząbkami uśmiechniętymi zwycięsko. Ale choć się wydajesz tak miękka i łagodna, wygrywasz jednak w kolei wieków dumna i nieugięta jak litewska lipa.)

W tym samym zbiorze poezyi znajdują się też dwa sonety „Warszawa“ i „Kraków“. W pierwszym skreślone pełne przepę-

chu życie na „Nowym Świecie“ w przeciwieństwie do żydów przykucniętych u sztachet Saskiego Ogrodu. W drugim sonecie opisuje poeta żydów krakowskich, wieśniaczy tłum na rynku. „W wieczornej ciszy wznosi tum Stanisława swój gotyk poważny ponad wieże i zamki Wawelu, a z otwartego okna wychodzą przejmujące tony: „Jeszcze Polska nie zginęła“..

W zbiorze poezji „Solitudo“ (1905) mieści się pieśń cygańska ze zbioru Władysława Wisłockiego, a w lirycznym zbiorze „Den dolda örtagården“ („Ukryty ogród“ 1908), zamieścił Sigurd Agrell w 10 sonetach swoje obrazki nastrojowe z Tatr, pisane w sierpniu 1907 w Zakopanem.

W najnowszej nowellistycy szwedzkiej są mi jeszcze znane dwa utwory, osnute na tle polskim. Nieznany zresztą autor Edward Vik kreśli w szkicu „Hélène Orzeszka“ (w czasopiśmie „Ildu“ 1904 Nr. 35) swoją znajomość w Paryżu z młodą bardzo utalentowaną i bardzo sympatyczną Polką, której miłą była przyszłość polskiej ojczyzny jak los jej własnego serca, która też z tajemnicą swej miłości przedwcześnie umiera. W powieści „Mot undergangen“ (Przeciw upadkowi), która ukazała się w Sztokholmie w r. 1904, usiłowała autorka szwedzka Ulla Linder dać kulturalno-historyczny obraz Polski przy końcu XVIII stulecia. Bohaterem opowiadania jest szlachetny Kazimierz Sanguszko, który marzy o jednolitej, demokratycznej Polsce, a jest zakochany w swej kuzynce Helenie Sanguszkównie. Kiedy atoli ona oddała rękę awanturniczemu Karolowi de Mailly (prince Nassau-Siegen!), Kazimierz ginie w pojedynku z rywalem. Artystyczna kompozycja jest naiwna, a skreślenie charakterów bardzo słabe, tło historyczne dowodzi jednak wcale dobrej znajomości polskich stosunków. W dodatku mamy nawet biograficzne uwagi nie tylko odnośnie do głównych postaci, ale także o innych historycznych postaciach tego burzliwego okresu: Ksawerym Branickim, Adamie Czartoryskim, Kołłątaj, Michale Ogińskim, Feliksie Potockim, Karolu Radziwille, a nawet o sławnym Cagliostro.

* * *

Na tem kończy się moje studyum. Jeżeli Polska w dawniejszych czasach interesowała się literacko Szwecją znacznie więcej, niż ówczesna Szwecya Polską (co jest łatwo zrozumiałe wobec wypraw polskich Gustawa II. Adolfa, Karola Gustawa i Karola XII), to przeciwnie dzisiejsza Szwecya jest daleko dokładniej i lepiej powiadomiona o nowszej literaturze polskiej, niż Polska o nowej literaturze szwedzkiej. W każdym razie nie brak dzisiejszej Szwecyi zajęcia się polską poezją. Jeśli atoli wiadomości nasze w Szwecyi w stosunku do Polski ciągle jeszcze pozostawiają wiele do życzenia, to brak ten wynika nie tylko z powodów językowych, lecz także i to głównie z powodu ciężkiej do zrozumienia właściwości polskiego mistycyzmu i symboliki. Niektórzy poeci

polscy (jak np. całe partye Słowackiego, Krasińskiego, Wyspiańskiego i i.) są poprostu niemożliwi do przełożenia. By np. zrozumieć „Króla-Ducha“ nie wystarczy zupełnie polsko-niemiecki słownik Booch. Arkossy'ego, gdyż do polskiej literatury dadzą się przedewszystkiem zastosować słowa:

»Wer den Dichter will verstehen,
Muss in's Land des Dichters gehen«.

Uzupełnienie.

Już po napisaniu i częściowem wydrukowaniu powyższej rozprawy, zwrócił moją uwagę profesor uniwersytetu dr. E. Wrangel na to, że w t. zw. okresie Karolińskim (za panowania Karola XI. i XII.) znajdują się w literaturze szwedzkiej pewne wzmianki o Polsce. Na podstawie tych wskazówek podaję jeszcze krótkie uzupełnienie, które należy pomieścić na początku mej rozprawy.

Pierwsza wzmianka o Polsce w nowszej szwedzkiej literaturze znana jest z r. 1683, z czasów odsieczy Wiednia przez Jana III. Sobieskiego. Pod wpływem tego wypadku dziejowego skreśliła Zofia Elżbieta Brenner (1659—1730), pierwsza poetka szwedzka, następujący sonet w języku niemieckim:

„An den König von Polen Johanni den Dritten über erhaltenen Sieg wider den Türken Anno 1683.

Nicht Deutschland nur allein wird stets mit Dank erkennen,
Dass du, hoch theurer Held, durch deine Tapferkeit,
Durch deinen Heldenarm der Türken Grausamkeit
Und übergrosse Macht hast treulich helfen trennen.

Es wird die grosse Welt sich dir verpflichtet nennen,
Es wird dein hoher Ruhm die ganze Christenheit,
So christlich noch gesinnt und du, der Furcht befreit,
Gleich wie der schnelle Blitz in einem Zug durchrennen.

Dein unvergleichliches Lob, das gleich der Sonnen geht,
Sollt billig auch allhier nach Würden sein erhöht,
Es sollt in Diamant und Jaspis sein gegraben,

Was deine tapfre Faust von Thaten hat verricht,
Dass es die Nachwelt trüg bis an das Sternenlicht,
Apollo sollte selbst dies Lied ersonnen haben.

Oprócz tego Brennerowa wspomina o Polsce ubocznie w odach napisanych ku czci Karola XII. Tak np. w wierszu napisanym również po niemiecku:

„Die Victorie bei Cliskow den 9 Juli 1702“.
Der Schweden Cäsar nähert sich,
Entsetzt euch Sachsen, zittert Polen,

Ihr kommt den letzten Stoss zu holen
und lasset Ruhm und Raub in Stich“.

Wielbiciel Karola XII., Jan Gustav von Beijer (+1705 r.) mówił także o Polsce w długim, nudnym poemacie „Öfwer slaget ird Krakau“ (O bitwie pod Krakowem), sławiąc w nim zwycięstwo Karola XII. nad Augustem; ponadto z poematu jego Karol XII. przytaczam następujące miejsce:

Pohlen darrar, när han syns
I person, och måst' bekänna,
Fast af harm det invärts bränner,
Att en ädlar' kung ey finns.

— — — — —
Du stoor' af stålthet Pohlska rijke
Bär fructan för den printzen här...

(= Polska drży na zjawienie się Karola — mimo oburzenia musi przyznać, że nie ma szlachetniejszego króla od niego... Polskie Królestwo, wielkie i dumne, obawiaj się tego władcy!)

Bardzo charakterystyczny jest poeta Israel Holmström, zmarły w r. 1708 w obozie szwedzkim w Smorgoniach na Litwie. Na podstawie osobistych spostrzeżeń, jakie odniósł w czasie wyprawy Karola XII., opisał on Polskę w poemacie opisowym, po części satyryczno-komicznym, zanadto jednak długim, do tego stronnictwem i z rozmysłu przesadzonym. Poemat ten, niedrukowany dotąd, znany w trzech rękopisach, znajdujących się w bibliotece uniwersyteckiej upsalskiej, ma tytuł: „Description öfwer Påliska nationa“ lub „Om Pählen och dess Landz Beskaffenhet“¹⁾. W siedmiu pieśniach opisuje poeta rozmaite strony życia w Polsce, kreśląc naturę i klimat kraju, politykę, wojskowość, obyczaje, ubiory, architekturę, rolnictwo itp. Autor opisuje Polskę, jako kraj płynący miodem, mający podostatkiem chleba i piwa, gani jednak lekkomyślność i za „wielką“ libertas, która doszła do tego stopnia dumy, że społeczeństwo nie potrafi dojrzeć jej politycznych następstw. Bardzo obszernie opisuje mazur. Kończył się poemat następującą patryotyczną refleksją.

Bättre en enwålds Konung hafwa
Än för kungar Eeden stafwa;
Bättre litet ha och godt
Än till öfwerflöd med spott.

¹⁾ G. Frunck: Ett bidrag till Israel Holmströms biografi i „Sam-laren“ 1881; E. Wrangel: Det Carolinska tidehvarfvets komiska diktning 1888.

(= lepiej jest mieć jednego władcę, niż dawać królom prawa; lepiej posiadać mało dobrych rzeczy, niż za wiele w pogardzie).

Wybitny poeta starszego okresu oświecenia w Szwecji, Olof von Dalin (+1763) mówi o nowych politycznych stosunkach między Polską a Szwecją w dwóch poematach satyrycznych: *Król Stanisław tańczy polkę*, i *Do szwedzkich oficerów, którzy z końcem 1733 r. wyjechali z Sztokholmu do Polski, ażeby wstąpić do służby u króla Stanisława*. O wyborze Króla Stanisława w r. 1733 napisał Dalin następującą broszurę łacińską:

Heus. Aquilae!
quorsum. volatis?
Jupiter. Hic. est.
Divinis. Auspiciis.

Vt. ab. eX ILlo. thronUM poLonlae rVrsVs
asCenDeret.¹⁾

STANISLAVS. annos. superans. praeteritos.
repletos. turbis. et. mutationibus.
quae. nec. Regem. nec. STANISLAVM.
turbarunt. vel. mutarunt.

Egregium. Immutabilem. Regium.
Galliae. Sveciae. Poloniae.
Socerum. Fratrem.
Maritum.
Nam.
Fatis. ejecta. Fatis. ejecta. Fatis erecta.
Virtus.
semper. eadem.

W końcu wspominał jeszcze, że historyk, dr. teologii Jan Göstaf Hallman (+1757), znany jest w szwedzkiej literaturze jako autor: *Polska Kungars sag och skald* (1736). Książka ta, obejmująca 200 stron, poświęcona królowej Ulryce Eleonorze, zawiera 56 krótkich życiorysów polskich królów od Lecha I. do Stanisława Leszczyńskiego, na ogół niekrytycznych i powierzchownych, chociaż autor zapewnia, że korzystał pilnie z najwiarygodniejszych historyi polskich. Do każdego życiorysu dodane są poematy moralizujące, nie pozostające jednak wcale w związku z historią polską. Ponadto Samuel Ödmann przetłumaczył w r. 1797 Joach. Christ. Fr. Schulza „Podróż Inflantczyka z Rygi do Warszawy“ (Berlin 1755).

Sztokholm.

Dr. Alfred Jensen.

¹⁾ Litery wielkie dają cyfrę 1733.